

Ocena „PowerPointa Morawieckiego” po pięciu latach.

Dr Aleksander Łaszek, Marcin Zieliński

15 lutego 2021 r.

- 16 lutego 2016 roku Rada Ministrów przyjęła uchwałą „Plan na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”. Tego samego dnia ówczesny wicepremier Mateusz Morawiecki przedstawił prezentację przygotowaną w PowerPointcie. We wprowadzeniu premier Beata Szydło zapowiedziała: „Chcemy, ażeby ten program budował naszą gospodarczą potęgę w następnych latach”. Niecały rok później Rada Ministrów przyjęła będącą rozwinięciem planu „Strategię na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”.
- **W prezentacji Morawieckiego można wyróżnić trzy główne elementy:**
 - diagnozę stanu gospodarki;
 - opis planowanych projektów inwestycyjnych;
 - listę ogólnogospodarczych celów i mierzalnych wskaźników, według których należy realizację tych celów oceniać.
- **Stawiając diagnozę, Morawiecki wskazał na pięć „pułapek rozwojowych”, w które Polska rzekomo wpadła**, mieszając przy tym faktyczne problemy (np. zmienność prawa, spadek liczby Polaków w wieku produkcyjnym) z wyimaginowanymi (np. duża obecność inwestycji zagranicznych w Polsce przy pominięciu płynących z nich korzyści).
- **Morawiecki zidentyfikował „stan gospodarczy jako bardzo trudny”, co jest zdumiewające, jeśli wziąć pod uwagę fakt nieprzerwanego i wysokiego wzrostu gospodarczego w Polsce od 1992 roku.** Jednak wydaje się, że tego rodzaju fałszywa diagnoza była konieczna do uzasadnienia zmiany „paradygmatu gospodarczego” na bardziej etatystyczny.
- **Wyrwaniu się z owych „pułapek” miałyby służyć realizowane pod egidą państwa projekty inwestycyjne („kilka konkretnych bardzo programów rozwojowych”),** takie jak budowa pełnej gamy polskich dronów („Żwirko i Wigura”), rozwój kompetencji w dziedzinie cyberbezpieczeństwa („Cyberpark Enigma”), zdobycie istotnej pozycji na światowym rynku maszyn górniczych („Polski Kombajn Górniczy”).
- **W chwili obecnej niektóre projekty znalazły się już we wstępnej fazie realizacji:** w ramach programu „Batory” Morawiecki w czerwcu 2017 roku położył stępkę, która rdzewieje do dziś, a dokonana przez PFR nacjonalizacja znajdującej się na skraju bankructwa Pesy służy prawdopodobnie wykonaniu „Luxtorpedy 2.0”. Szczęśliwie jednak dla polskiej gospodarki rząd nie zdecydował się na bardziej stanowcze wprowadzanie swoich „programów rozwojowych” w życie.

„To jest przede wszystkim program bardzo dobrze przygotowany, przemyślany, zsynchronizowany”

- Na koniec prezentacji Morawiecki wymienił ogólnogospodarcze cele na 2020 rok, jakim ma jego plan służyć, oraz mierzalne wskaźniki, według których należy realizację tych celów oceniać, rozdzielając dziewięć wskaźników pomiędzy pięć filarów („reindustrializacja”, „rozwój innowacyjnych firm”; „kapitał dla rozwoju”, „ekspansja zagraniczna” oraz „rozwój społeczny i regionalny”).
- Możemy wyróżnić cztery rodzaje celów przedstawionych w planie Morawieckiego:
 - cele wynikające z fałszywej diagnozy, np. postulat „reindustrializacji” biorący się z błędnej tezy o upadku polskiego przemysłu po 1989 roku;
 - cele słuszne, ale realizowane przez rząd PiS „ujemnie”, np. stopa inwestycji zamiast rosnąć do 25% PKB spadła w porównaniu z 2015 rokiem o ok. 1,6% PKB;
 - cele zakładające tylko kontynuację dotychczasowych trendów, np. wzrost eksportu szybszy od wzrostu PKB czy większa dynamika kredytów dla firm niż dla gospodarstw domowych;
 - cele bardzo mało realistyczne, np. zwiększenie udziału wydatków na badania i rozwój w PKB do 2%.
- Cele wyznaczono na 2020 rok, ale można – rzecz jasna – podnosić, że szyki rządowi pokrzyżowała pandemia. Mimo że w miarę dostępności prezentujemy też dane za 2020 rok, podstawą naszej oceny będzie koniec 2019 roku. Aby uniknąć zarzutów o stronniczość, w tej prezentacji porównujemy wszystkie wybrane przez Morawieckiego cele z ich realizacją. Jednocześnie, dążąc do tego, by ewaluacja była pełniejsza, na koniec porównujemy dynamikę wskaźników z analogicznym czteroletnim okresem przed dojściem PiS do władzy, gdy rządziła koalicja PO-PSL.
- Z dziewięciu celów osiągnięte zostały tylko dwa:
 - eksport wzrósł bardziej niż PKB (co było jednak tylko kontynuacją trendu obecnego od początków transformacji);
 - zasięg ubóstwa względnego spadł poniżej 15,5% (stało się to jednak już w 2015 roku).
- Cele z pierwotnego planu Morawieckiego były później wielokrotnie modyfikowane, ale rząd nigdy nie przedstawił ocen stopnia ich realizacji. Postawionych celów w większości obszarów nie udało się osiągnąć, nawet gdyby nie wybuchła pandemia. Jednak rząd zamiast przedstawić podsumowanie wykonania planu Morawieckiego zapowiedział kolejny wielki plan o chwytliwej nazwie – „Nowy Polski Ład”.

Cele na rok 2020

Silna polska gospodarka Wysoka jakość PKB

	1	2	3	4	5
	 Reindustrializacja	 Rozwój innowacyjnych firm	 Kapitał dla rozwoju	 Ekspansja zagraniczna	 Rozwój społeczny i terytorialny
Wskaźnik	Wzrost produkcji przemysłowej	A Dużych i średnich firm B Udział wydatków na B+R w PKB	A Wzrost kredytów dla firm B Inwestycje (% PKB)	A Wzrost eksportu B Polskie BIZ	A Wskaźnik zagrożenia ubóstwem relatywnym B PKB per capita
2020	> wzrostu PKB	A > 22 000 B Wzrost z 0,8% do 2%	A > dynamiki dla gospodarstw domowych B > 25%	A > wzrostu PKB B wzrost o 70%	A Poniżej 15,5% B 79% średniej UE



Sprawne państwo

Inicjatywy

Platforma e-Administracja
Polityka zakupowa wspierająca rozwój gospodarczy
Długofalowa strategia energetyczna kraju

2020



„Ma to być plan wzmocnienia naszej nogi przemysłowej. Chcemy ten nasz przemysł wzmocnić, żeby on rósł szybciej niż polskie PKB”

Morawiecki, głosząc hasło „reindustrializacji”, stawia fałszywą diagnozę, że w Polsce po 1989 roku mieliśmy do czynienia z upadkiem przemysłu. W rzeczywistości u schyłku PRL-u Polska była krajem rolniczym z zatrudnieniem w rolnictwie sięgającym jednej czwartej ogółu pracujących. W latach 1990–2015 wartość dodana w przetwórstwie przemysłowym w przeliczeniu na mieszkańca wzrosła w Polsce w ujęciu realnym o 702% (wg UNIDO). Rząd PiS nie przyspieszył dokonującej się już wcześniej industrializacji, rozumianej jako wzrost udziału przetwórstwa przemysłowego w wartości dodanej. Jeszcze przed zmianą rządu udział ten rósł, a Polska znajdowała się pod tym względem w unijnej czołówce. Natomiast od 2017 roku mimo deklaracji Morawieckiego znaczenie przetwórstwa przemysłowego w polskiej gospodarce maleje.

Udział przetwórstwa przemysłowego w wartości dodanej

średnia ruchoma z 4 ostatnich kwartałów

22%

20%

PO-PSL

PiS

18%

16%

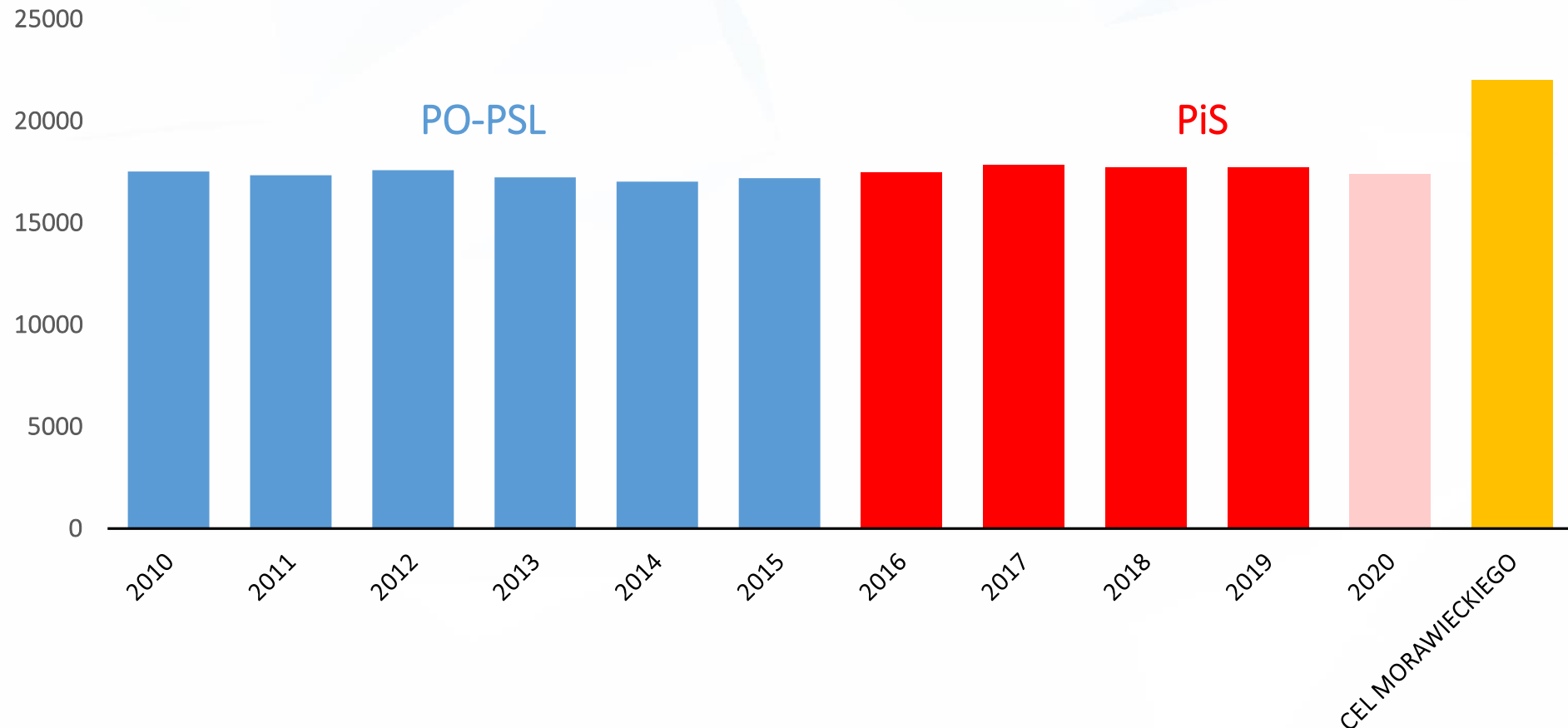
2010 2011 2012 2013 2014 2015 2016 2017 2018 2019 2020

„Cel jak najbardziej mierzalny: wzrost udziału tych dużych i średnich firm do poziomu powyżej 22 tysięcy w kraju”

Morawiecki wielokrotnie powtarzał, że chciałby, by „mikro stawały się małe, małe coraz większe” i tak dalej. Z drugiej strony PiS wprowadziło wiele przepisów hamujących rozwój firm. W konsekwencji celu wzrostu liczby średnich i dużych przedsiębiorstw do 2020 roku nie udało się osiągnąć – i to wcale nie z powodu pandemii. Na koniec 2019 roku średnich i dużych firm było w Polsce mniej niż 18 tysięcy – raptem kilkaset więcej niż na koniec 2015 roku i o ponad 5 tysięcy mniej od „jak najbardziej mierzalnego celu” 22 tysięcy.

Liczba średnich i dużych przedsiębiorstw

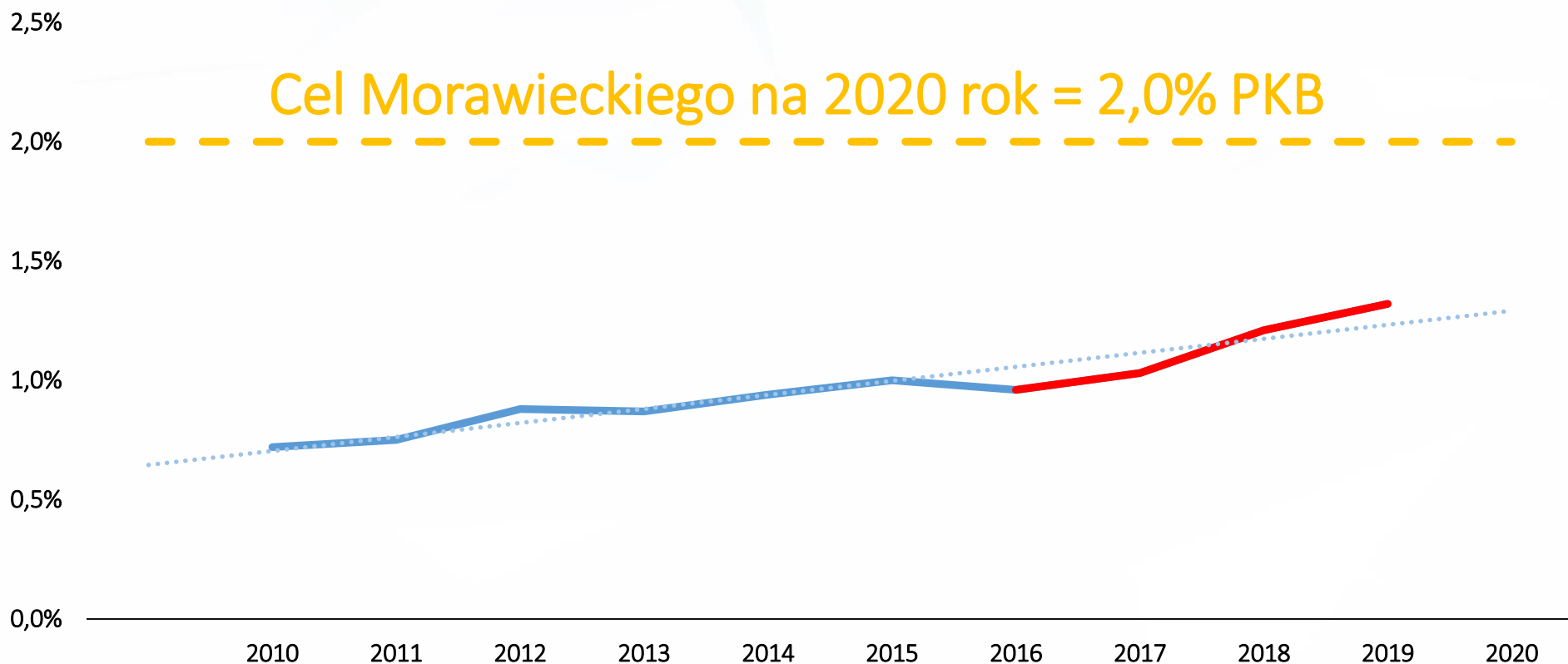
przedsiębiorstwa niefinansowe



„Wzrost wydatków na badania i rozwój wyższy z poziomu 0,8% na 2% za kilka lat”

Udział wydatków na badania i rozwój w PKB rośnie w Polsce od dawna. W czasie dwóch pierwszych lat realizacji planu Morawieckiego (2016–2017) rósł on jednak wolniej niż trakcie rządów koalicji PO-PSL i mimo że później wzrost przyspieszył, na koniec 2019 roku wydatki na B+R stanowiły 1,32% PKB. Oznacza to, że do osiągnięcia deklarowanego celu było daleko i zapewne – niezależnie od pandemii – nie zostałby on w 2020 roku zrealizowany (warto zwrócić tutaj na przekłamanie Morawieckiego: w chwili ogłaszania planu dostępny był już odczyt GUS za 2014 rok, kiedy wydatki na B+R stanowiły 0,94% PKB; to niestety niejedyny przypadek zaniżania przez niego podczas prezentacji wyników gospodarki za rządów koalicji PO-PSL).

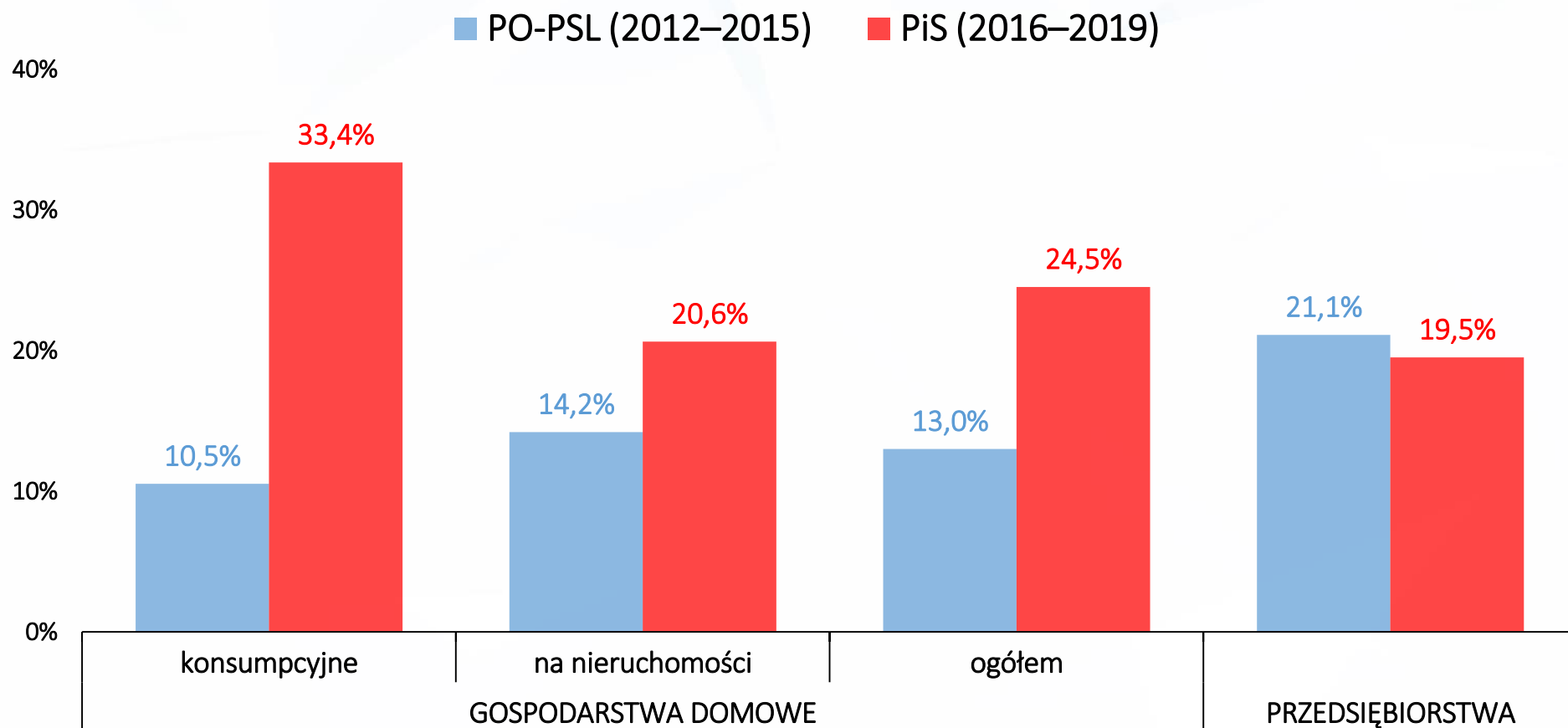
Udział wydatków na B+R w PKB



„Kładziemy ogromny nacisk na wsparcie kapitału prywatnego”, czyli wzrost kredytów dla firm szybszy niż dla gospodarstw domowych

Deklarowany przez Morawieckiego cel większej dynamiki kredytów dla przedsiębiorstw niż dla gospodarstw domowych udało się osiągnąć jeszcze przed dojściem PiS do władzy. Jednak przez ostatnie cztery lata sytuacja się zmieniła – dynamika kredytów osłabiła się, za to zwiększyło się tempo wzrostu kredytów konsumpcyjnych. W efekcie od czasu przejścia władzy przez PiS do wybuchu pandemii dynamika kredytów dla gospodarstw domowych przewyższała dynamikę kredytów dla przedsiębiorstw.

Zmiana kredytów

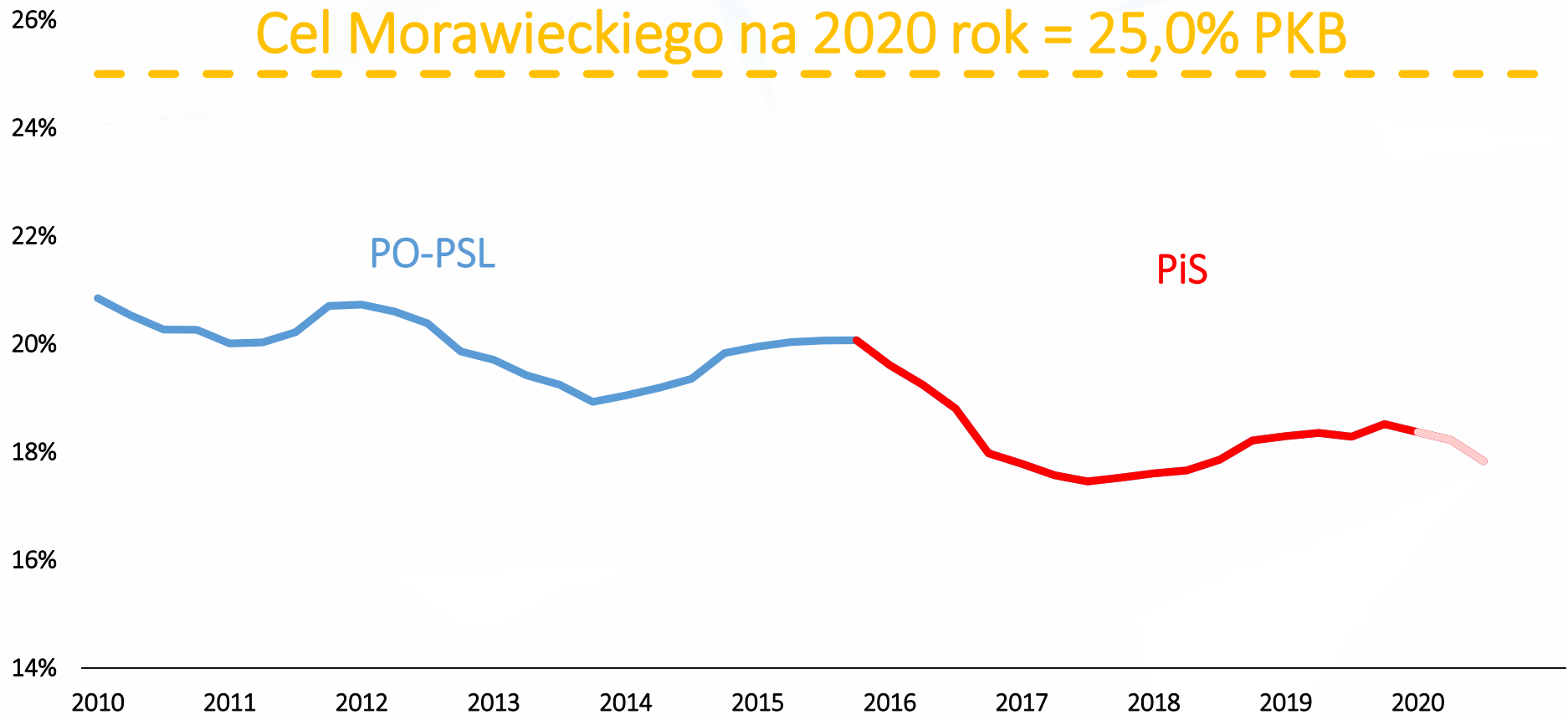


„Inwestycje mają stanowić powyżej 25% PKB. Dzisiaj to jest 18%, więc to jest bardzo ambitny wskaźnik. Będziemy dążyć w tym kierunku”

Spadek stopy inwestycji za rządów PiS pokazuje, jak odstrasza­jąco na inwestorów wpłynęły nieprzewidywalne zmiany prawa oraz atak na niezależność sądów. W efekcie stopa inwestycji zamiast ros­nąć, jak deklarował premier, do 25% PKB spadła w 2017 roku do najniższego poziomu od 1995 roku. Pomimo nieznacznego odbicia w późniejszym czasie wciąż jest o ok. 1,6% PKB niższa niż w 2015 roku (tutaj mamy kolejne przekłamanie Morawieckiego: według odczytu dostępnego w chwili ogłaszania planu udział inwestycji w PKB wynosił 20%, a nie 18%).

Stopa inwestycji

nakłady brutto na środki trwałe jako % PKB, średnia ruchoma z 4 ostatnich kwartałów

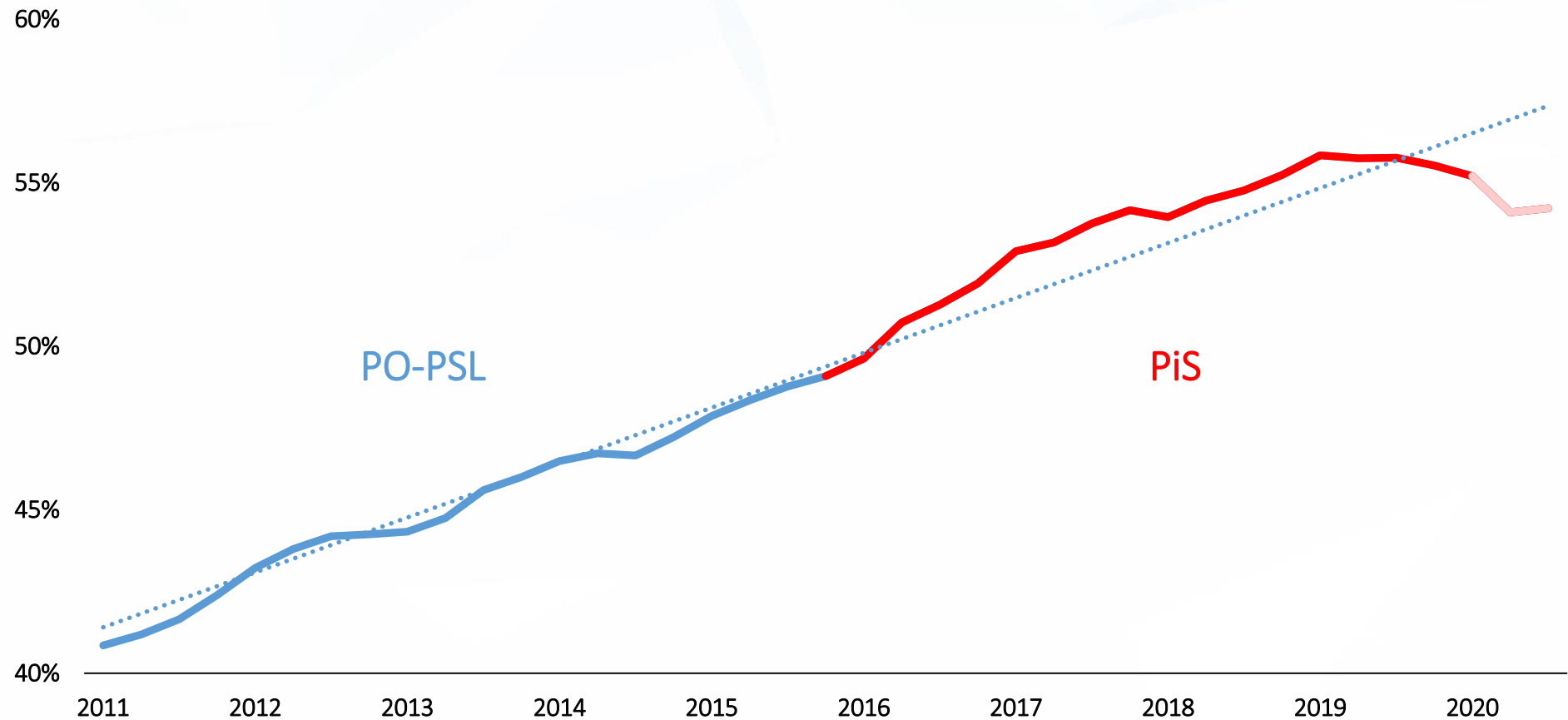


„Wzrost eksportu szybszy niż wzrost PKB. Chcemy dbać i wspierać nasze firmy w ekspansji zagranicznej”

To kolejny cel, który polska gospodarka z powodzeniem osiągała przed dojściem PiS do władzy: przez większość lata udział eksportu w PKB zwiększał się, a w latach 1989–2015 w ujęciu realnym polski eksport wzrósł o 368% przy realnym wzroście PKB wynoszącym 128%. Morawiecki za cel wyznaczył sobie zatem tylko kontynuację dotychczasowej tendencji, co udało się osiągnąć, chociaż trzeba zauważyć, że w 2019 roku udział eksportu w PKB zaczął maleć, a wybuch pandemii tylko pogłębił wcześniejszy spadek.

Udział eksportu w PKB

średnia ruchoma z 4 ostatnich kwartałów



Po wzroście polskich inwestycji za granicą w 2016 roku nastąpił ich wyraźny spadek w kolejnych dwóch latach. Od przejścia władzy przez PiS obserwujemy ujemną dynamikę polskich inwestycji zagranicznych, co kontrastuje z ostatnimi czterema latami rządów koalicji PO-PSL. Do osiągnięcia deklarowanego przez Morawieckiego celu polskim inwestorom zagranicznym w 2019 roku było dalej niż przed przejściem władzy przez PiS, a zatem jest to kolejny cel, którego niezależnie od wybuchu pandemii nie udało się w 2020 roku zrealizować.

Polskie bezpośrednie inwestycje zagraniczne

mld PLN

200

150

100

50

0

2011

2012

2013

2014

2015

2016

2017

2018

2019

2020

CEL MORAWIECKIEGO*

64,7

80,9

83,5

97,3

107,3

116,5

101,6

92,6

96,5

161,9

PO-PSL

PiS

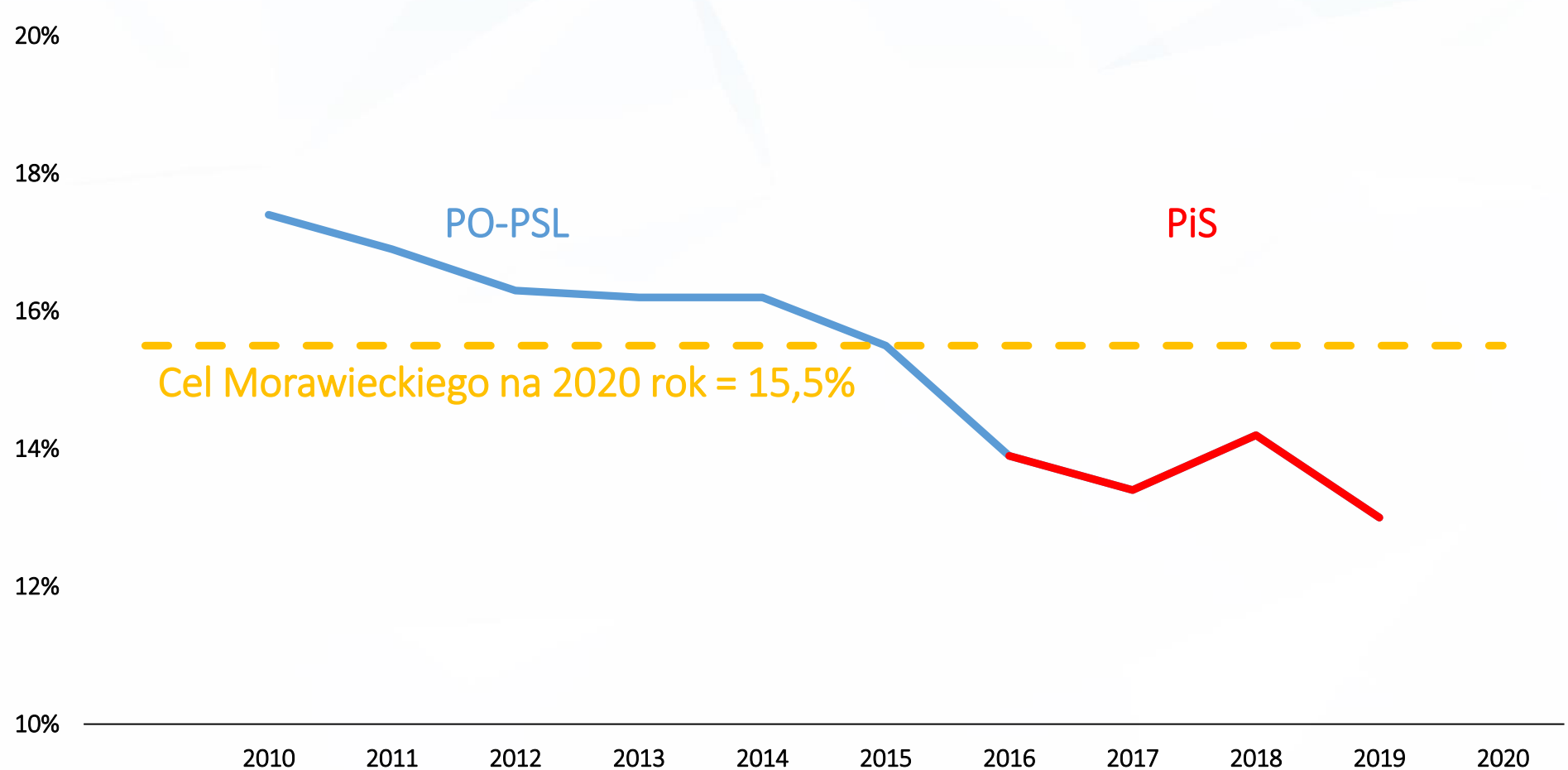
* Kwotę 161,9 mld zł otrzymaliśmy, mnożąc 95,238 mld PLN (odczyt NBP za 2014 rok, ostatni dostępny w chwili ogłoszenia planu i później nieco skorygowany) przez 1,7.

„Wskaźniki równomiernego, sprawiedliwego, społecznego, solidarnego rozwoju”, czyli zagrożenie ubóstwem relatywnym poniżej 15,5%

Ubóstwo względne od długiego czasu maleje – malało również przed przejściem władzy przez PiS mimo braku kosztownych programów jak 500+. Co więcej, w 2018 roku po raz pierwszy od wielu lat zasięg ubóstwa względnego wzrósł. Warto zauważyć, że chociaż w lutym 2016 roku Morawiecki mógł tego nie wiedzieć (bo ostatni odczyt GUS był wtedy za 2014 rok), to cel został osiągnięty jeszcze przed ogłoszeniem planu.

Zasięg ubóstwa względnego

% osób w gospodarstwach domowych

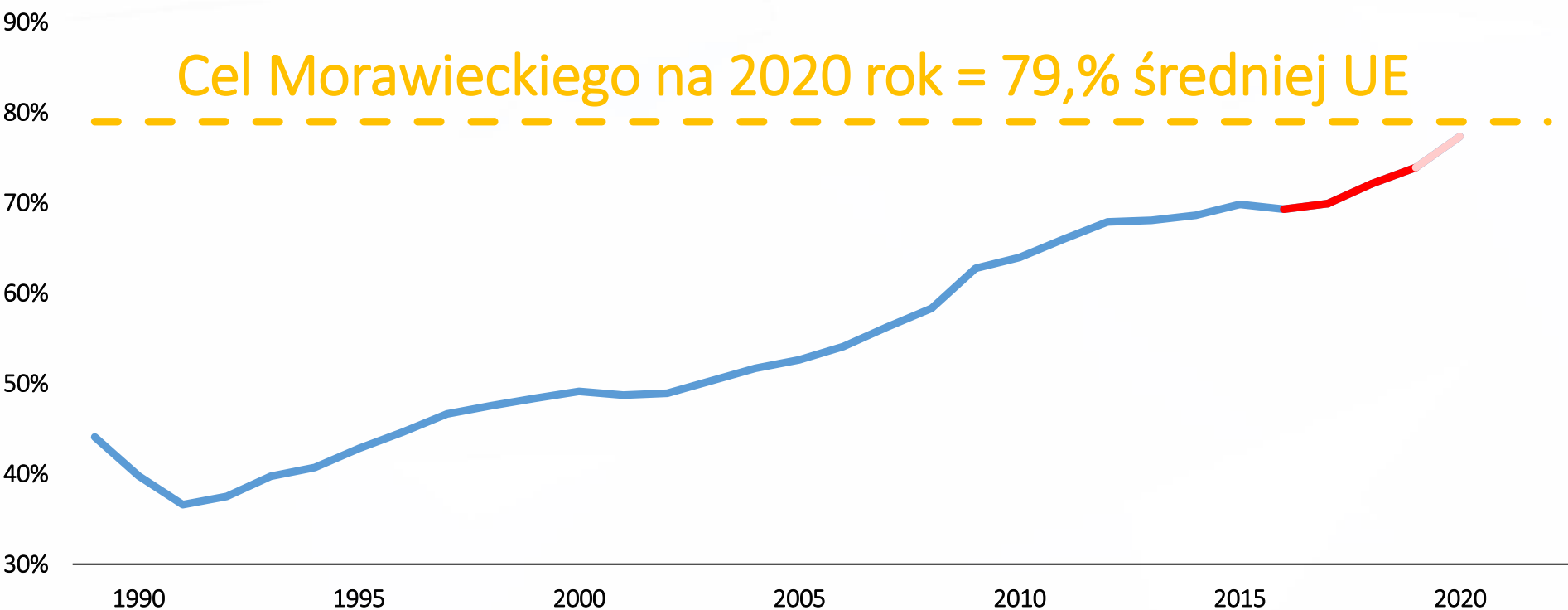


„Na rok 2020 nasze średnie dochody na głowę będą na poziomie około 80% średniej unijnej” (a dokładnie: 79%)

W 1992 roku Polska jako pierwszy kraj byłego bloku wschodniego weszła na ścieżkę wzrostu gospodarczego. Od tego czasu polska gospodarka rozwija się nieprzerwanie (a do tego, z wyjątkiem 2001 roku, szybciej niż średnia dla 28 krajów obecnej UE). Nieznaczne przyspieszenie konwergencji w ostatnich latach wynikało przede wszystkim ze spowolnienia w gospodarce unijnej, które nie dotarło jeszcze do Polski. Przyspieszenie to nie było jednak na tyle silne, by polski PKB na mieszkańca osiągnął 79% średniej unijnej. Niezrealizowanie celu nie było wcale efektem pandemii: dostępne pod koniec 2019 roku prognozy wskazywały, że cel nie deklarowany w planie Morawieckiego cel nie zostałby osiągnięty, a kryzys towarzyszący pandemii wsparł polską konwergencję w 2020 roku, jako że ze względu na strukturę sektorową nasza gospodarka ucierpiała względnie mało na tle UE.

PKB *per capita* w Polsce jako % średniej unijnej

PPP



„Dobrze przygotowana drużyna rządu Prawa i Sprawiedliwości poradzi sobie z tym programem”, czyli ocena porównawcza

Według kryteriów Morawieckiego z „odpowiedzialnym rozwojem” lepiej radził sobie rząd PO-PSL niż rząd PiS, odnotowując lepsze wyniki w pięciu z dziewięciu obszarów.

WSKAŹNIK	PO-PSL	PiS
zmiana udziału przetwórstwa przemysłowego w wartości dodanej	1,8 pp (2012–2015)	-0,8 pp (2016–2019)
zmiana liczby średnich i dużych firm	-152 (2012–2015)	545 (2016–2019)
zmiana udziału wydatków na badania i rozwój w PKB	0,25 pp (2012–2015)	0,32 pp (2016–2019)
różnica między tempem wzrostu kredytów dla przedsiębiorstw i gospodarstw domowych	8,1 pp (2012–2015)	-5,0 pp (2016–2019)
zmiana stopy inwestycji	-0,6 pp (2012–2015)	-1,6 pp (2016–2019)
zmiana udziału eksportu w PKB	6,7 pp (2012–2015)	6,4 pp (2016–2019)
zmiana polskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych	42,6 mld zł (2012–2015)	-10,8 mld zł (2016–2019)
zmiana ubóstwa względnego	-1,4 pp (2012–2015)	-2,5 pp (2016–2019)
zmiana PKB per capita w relacji do średniej unijnej	5,0 pp (2012–2015)	6,2 pp (2016–2019)